

**XVI Międzyszkolny Konkurs Ortograficzny
dla uczniów klas III szkół podstawowych
m. st. Warszawy
(Rembertów 2019)**

Finał

Krajobrazy Polski- w puszczy.

Niedaleko, za niewielkim wzgórzem, rozciągał się stary duży las. Wybrałem się na majową włóczęgę. Towarzyszyli mi moi rówieśnicy i pan leśniczy. Przyjemnie chodzić po lesie, gdy między drzewami przelatują ptaki, czasem przemknie jakiś większy drapieżnik. Trzeba iść ostrożnie, bo często można potknąć się o spróchniały pień drzewa.

Chociaż panował jeszcze półmrok, las tętnił już życiem. Duże wrażenie wywarł na mnie hałas dochodzący z wierzchołków drzew. Płynęła stamtąd cała harmonia wesołych, a czasem żalonych śpiewów. Nieopisany harmider czyniły roje dzikich pszczół. Pożyteczne mrówki, bardzo ruchliwe, pracowały w ciszy.

Pan Krzysztof usłyszał trzask łamanych gałęzi. Zatrzymaliśmy się. Przed nami wśród drzew stał żubr, król puszczy. Nie zauważył nas, poruszył chrapami i powoli odszedł w drugą stronę. To zdarzenie było dla nas próbą charakteru. Bohatersko walczyliśmy z własnym strachem. Udało się. To było niezapomniane przeżycie.